



Słowo wstępne

Ppełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę bez wątpienia stanowi najnowszą cezurę w dziejach świata w XXI w. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej toczy się w Europie wojna na tak dużą skalę, niosąca tak wielkie zniszczenia i tyle ofiar. Rosja, która od agresji na Gruzję w 2008 r. czynnie negowała postzimnowojenny ład światowy, 24 lutego 2022 r. ostatecznie go zburzyła. Nie wiemy, jak zakończy się wojna, niemniej porządek, który się po niej wyłoni będzie bez wątpienia wyglądał inaczej niż przed konfliktem.

Tuż po wojnie w Gruzji amerykański polityk, dyplomata i analityk Ron Asmus pisząc, że „system bezpieczeństwa budowany siłami dyplomatów przez dwie dekady zawiódł w sierpniu 2008 roku. Zasady, normy i mechanizmy, które miały zapobiec przyszłym konfliktom, okazały się zbyt słabe, aby nie dopuścić do tego starcia”, uznał, iż w 2008 r. system bezpieczeństwa w Europie się załamał¹. Jeśli wówczas nie wszyscy podzielali to stanowisko, a wielu nie chciało go w pełni zaakceptować nawet po aneksji Krymu i rozpoczęciu konfliktu w Donbasie, to wraz z rosyjską inwazją w 2022 r. wszystko dla wszystkich stało się jasne. Dosadnie sformułował to inny amerykański dyplomata, Daniel Fried w debacie, której zapis publikujemy w niniejszym numerze „Spraw Międzynarodowych”. Twierdził mianowicie, że Amerykanie muszą przyswoić fakt, iż Putinowska Rosja nigdy nie będzie partnerem².

- 1 R. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Respublica, Warszawa 2010, s. 12–13.
- 2 *Agresja Rosji na Ukrainę. Implikacje dla wspólnoty transatlantyckiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2023, t. 76, nr 1, s. 147.

Swoje oczekiwania wobec nowego ładu światowego Władimir Putin formułował wielokrotnie, poczynając od słynnego (choć bardzo *post factum*) przemówienia na monachijskim forum bezpieczeństwa w 2007 r., a kończąc na ultimatum postawionym Amerykanom w grudniu 2021 r. Zgłaszane postulaty zawsze koncentrowały się na odejściu od jednobiegunowego świata pod amerykańskim przewodnictwem, na uznaniu rosyjskich interesów w tzw. bliskim sąsiedztwie czy ograniczeniu roli NATO. Kolejni prezydenci Stanów Zjednoczonych próbowali ułożyć poprawne stosunki z Kremlen, jednak nigdy nie przystali na żądania Putina. Po agresji Rosji na Ukrainę nastąpiło bezprecedensowe zjednoczenie Zachodu, od którego Kijów otrzymał wsparcie, ale jak dotąd nie wystarczyło to do pokonania Federacji Rosyjskiej.

Coraz agresywniejsze kwestionowanie systemu bezpieczeństwa przez Rosję zbiegło się w czasie z zahamowaniem ekspansji NATO na wschód i pewnym zmęczeniem Zachodu. Duże rozszerzenie z 2004 r., w którym zdecydował się m.in. los państw bałtyckich, było ostatnią decyzją przesuwającą granice Paktu na wschód. Później do Sojuszu dołączyły jedynie Albania, Chorwacja, Czarnogóra i Macedonia Północna. Kluczowy jednak okazał się feralny szczyt NATO w Bukareszcie, w kwietniu 2008 r., tuż po monachijskim wystąpieniu Putina, na którym koalicji rozszerzenia skupionej wokół prezydenta USA George'a Walkera Busha nie udało się przełamać oporu Niemiec i Francji, wskutek czego Gruzja i Ukraina nie otrzymały jasnego planu członkostwa. Zachęcony tym Władimir Putin cztery miesiące później uderzył na Gruzję.

Agresja na Ukrainę skłoniła z kolei Finlandię i Szwecję do przystąpienia do NATO, znacząco wzmacniając północno-wschodnią flankę Sojuszu i utrudniając Rosji wszelkie działania na Bałtyku. Jednocześnie jednak znów zaczęto mówić o zmęczeniu Zachodu wojną, na co ma liczyć Putin. Ukraina zaś boryka się z coraz poważniejszymi problemami sprzętowymi i ludzkimi, a niektórzy przywódcy polityczni i wojskowi na Zachodzie coraz poważniej przestrzegają przed możliwą bezpośrednią konfrontacją zbrojną NATO i Rosji. Taki scenariusz musiałby doprowadzić do znacznie poważniejszej przebudowy światowego ładu.

Jaki porządek wyłoni się po wojnie Rosji przeciw Ukrainie? Jak skonstruowany będzie globalny system bezpieczeństwa? Czy Putinowi uda się osiągnąć choćby część celów, czy też przeciwnie, mamy do czynienia

z ostatnim paroksyzmem rosyjskiego imperializmu oraz postulowanym przez Piotra Skwecińskiego końcem *ruskiego miru*?³ Czy Ukrainie powiedzie się próba dołączenia do świata Zachodu w tym swoistym zderzeniu cywilizacji?⁴ Czy Chiny skorzystają na wojnie i wzmocnią swoją globalną pozycję? Te i inne pytania zaprzętają obecnie polityków, dyplomatów, analityków i naukowców, a także miliony ludzi na całym świecie. Oddając w ręce Czytelników niniejszy numer pisma „Sprawy Międzynarodowe”, mam nadzieję, że opublikowane w nim teksty będą stanowić interesujący wkład w toczące się debaty.

Paweł Ukielski

- 3 P. Skweciński, *Koniec ruskiego miru?*, Wydawnictwo Teologii Politycznej, Warszawa 2022.
- 4 P. Ukielski, *The clash of civilizations in Ukraine*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2023, R. 21, z. 1, s. 41–58.